Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 58. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 maja 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego

Składałem już oświadczenie w sprawie systemu SENT, systemu elektronicznego nadzoru towarów, które dotyczyło sprzedaży towarów przemysłu lekkiego, odzieży oraz obuwia. Uważam, że zmiany, które wprowadzono, były nadmiernie restrykcyjne i dotknęły także, w sposób utrudniający, a czasami wręcz uniemożliwiający funkcjonowanie, grupę mikroprzedsiębiorców handlujących odzieżą i obuwiem. Z satysfakcją odnotowuję, że pod wpływem różnych głosów i sygnałów, które docierały do Ministerstwa Finansów – jak zakładam, także mojego wystąpienia w tej sprawie – doszło do zmiany funkcjonowania systemu SENT poprzez wyłączenie mikroprzedsiębiorców. Stwierdzam, że to wyłączenie – poprzez wyłączenie podmiotowe, wyłączenie osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, poprzez wpisanie tzw. kluczowych kodów PKD, ale także wpisanie wyłączenia dla przewozów do 300 kg masy brutto odzieży oraz 300 sztuk towarów, konkretnie chodzi o obuwie, i wprowadzenie limitu dotyczącego przejazdu do 50 km do granic miejscowości – to zmiany w dobrym kierunku. Ale mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów będzie jeszcze nad tym rozwiązaniem pracować i będzie otwarte na kolejne zmiany, bo system miał służyć uderzeniu w patologię importu, w szczególności z kierunku azjatyckiego, który stanowił nieuczciwą konkurencję dla polskiej branży odzieżowej oraz polskich producentów obuwia. Nie będę tu przypominał znanego miejsca pod Warszawą, przez które następuje dystrybucja towarów będących w praktyce towarami wprowadzonymi często w sposób nielegalny na polski rynek. Uważam, że system elektronicznego nadzoru towarów to system, który ma uderzać w patologię, w nielegalny import, a nie w małych i średnich przedsiębiorców, tych handlujących na drobnych, lokalnych targowiskach, ale także tych, którzy prowadzą działalność w takich miejscach, jak „Ptak” w Rzgowie czy bazar w Głuchowie pod Łodzią.

Kierunek zmian jest dobry, ale proszę o informację o kolejnych ewentualnych działaniach, o rozważanych krokach, które by sprawiły, że to rozwiązanie będzie uderzać w tych, w których chcieliśmy uderzyć, czyli w importerów, którzy działają niezgodnie z przepisami, a nie w polskie małe i średnie przedsiębiorstwa, w tym w drobnych handlarzy, handlujących na małych targowiskach, w szczególności w niewielkich miejscowościach powiatowych.

Krzysztof Kwiatkowski